

*Jan*  
*Kochanowski-*  
*człowiek*  
*renesansu*

*Twórczość każdego znakomitego artysty jest dla odbiorców jego sztuki zaproszeniem do zapoznania się z epoką, w jakiej tworzył.*

*Czy można zrozumieć utwory Jana Kochanowskiego bez znajomości jego biografii i bez wiedzy o XVI-wiecznej kulturze polskiej i europejskiej? Z pewnością tak, ale będzie to interpretacja bardzo wąska i niepełna. Jan Kochanowski jest przecież mistrzem renesansowej humanistyki, poetą doctusem, który ukształtował swój światopogląd i warsztat artystyczny w nawiązaniu do humanistów europejskich. Jego twórczość jest dowodem naszej trwałej i wielowiekowej obecności w kulturze Europy. Jednocześnie jest to poeta znany ze swego zaangażowania w sprawy kraju, czemu wielokrotnie dawał wyraz i jako twórca, i jako dyplomata. Świat jego tekstów pozostaje żywym, bo ciągle wywołującym wzruszenie, świadectwem pełni człowieczeństwa i zapisem jego biografii. Mało jest natomiast innych pewnych źródeł wiedzy o życiu poety, dlatego życiorys Kochanowskiego – mozolnie odtwarzany przez historyków literatury – wciąż jest pełen luk i niejasności.*

*Niniejsze opracowanie powstało z myślą o uczniach Zespołu Szkół Nr 3 oraz słuchaczach Centrum Kształcenia Ustawicznego i było podstawą do przeprowadzania konkursów dotyczących życia i twórczości J. Kochanowskiego – patrona obydwu szkół.*

***Utalentowany poeta, wyróżniający się student,  
humorysta, moralizator, tłumacz, nie zawsze  
skuteczny dyplomata, proboszcz<sup>1</sup>, komentator  
bieżących wydarzeń politycznych i społecznych, pan na  
połowie Czarnolasu, kochający mąż i zraniony ojciec  
– oto człowiek...Jan Kochanowski.***

<sup>1</sup> Był proboszczem to nawet dwóch parafii - w Poznaniu i w Zwoleniu. Nie miał jednak święceń kapłańskich ani nie sprawował urzędu osobiście, a jedynie korespondencyjnie albo przez pełnomocnika



IOANNES KOCHA  
NOWSKI. V. C.

**Rok 1530.** Około tego roku przyszedł na świat Jan Kochanowski, jeden z najwybitniejszych poetów polskich. Urodził się we wsi Sycyna na ziemi radomskiej. Brak metryki chrztu nie pozwala na podanie ścisłej daty urodzin. Ojcem Jana był Piotr Kochanowski, średnio zamożny szlachcic piastujący godność komornika granicznego radomskiego, a później sędziego ziemskiego sandomierskiego. Matką poety była druga żona Piotra- Anna z Białaczkowskich z Dąbrówki Podłęźnej. Anna Kochanowska spokrewniona była z możną rodziną magnacką Łaskich, z której wywodzili się wybitni przedstawiciele czasów polskiego odrodzenia: Jan, Hieronim i Stanisław. Matka odegrała w życiu Kochanowskiego niepoślednią rolę, jej postać została uwieczniona przez poetę w *Trenie XIX*

**Z małżeństwa Piotra i Anny Kochanowskich urodziło się jedenaścioro dzieci, cztery córki i siedmiu synów.**

**Kasper** ( 1526- 1576), dziedzic Policzny, Wilczej Woli, od 1568 podstarości radomski, pisarz ziemski sandomierski od 1566 roku. Jego żoną była Katarzyna z Cerekwi, córka Mikołaja Dzika, wojskiego radomskiego. Po śmierci ojca Kasper pełnił przez długi czas funkcję opiekuna młodszego rodzeństwa, przy czym rola ta uległa wzmocnieniu po śmierci matki, która zmarła w 1557 roku.

**Katarzyna**, od 1557 roku żona Pawła Komorowskiego.

**Jan- poeta.**

**Piotr**, od 1581 chorąży sandomierski. Jego żoną od 1558 r. była Anna Odrzywolska.

**Elżbieta**, od 1553 r. żona Mikołaja Szydłowskiego, a po jego śmierci od 1557 r. żona Mikołaja Kozła, uwiecznionego we „*Fraszki*” Jana i „*Dworzaninie*” Górnickiego.

**Mikołaj**, dziedzic połowy Sycyny, od 1569 r. podstarości radomski. Jego żoną od 1564 r. była Katarzyna z Jasieńca Tymieńska. W młodości studiował w Lipsku.

**Andrzej**, ożeniony z Zofią z Sobieszyna Sobieską, od 1585 r. burgrabia sandomierski. W 1554 r. był wpisany do metryki uniwersytetu w Królewcu. W 1590 r. w Drukarni Łazarzowej ukazał się kilkakrotnie później wznawiany druk: „*Vergilii Aeneida, to jest o Eneaszu Trjańskim ksiąg dwanaście. Przekładanie Andrzeja Kochanowskiego*”. Zmarł w 1594 r.

**Jakub**, studiował w 1555 r. w Królewcu. Jego żoną była Zofia Owadowska, a drugą Katarzyna Nowomiejska.

**Jadwiga**, od 1559 r. Żona Jana Potkańskiego.

**Anna**, niezamężna ( brak bliższych danych)

**Stanisław I-** zmarł w 1550 r.

**Rok 1531.** Śmierć Jana Łaskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego.



**Rok 1531.- 22 sierpnia.** Bitwa pod Obertynem.

**Lata 1534- 1537.** Wojna litewsko- rosyjska.

**Rok 1535- 1538.** Nasilenie ruchu egzekucyjnego.

**Rok 1537.** Wojna kokosza.

**Rok 1538.** Włączenie postulatów unii z Litwą do haseł ruchu egzekucyjnego.

**Rok 1538.** Przypuszcza się, że w tym właśnie czasie mógł Jan Kochanowski rozpocząć naukę początkową. Mogła to być szkółka parafialna w Policznej lub z Zwoleniu. Istnieje także przypuszczenie, że mógł uczęszczać do szkoły parafialnej w Sieciechowie prowadzonej przez benedyktynów. Nie należy wykluczać także nauki domowej w Sycynie, którą mógł prowadzić Jan Sylwiusz z Sieciechowa, późniejszy pracownik naukowy Akademii Krakowskiej.

**Rok 1542 lub 1543.** Umarł Klemens Janicki.

**Rok 1543- 19 lutego.** Zmarł Mikołaj Kopernik.

**Rok 1543.** „ Krótka rozprawa” Mikołaja Reja.

**Rok 1543.** „ Turcyki” debiut literacki w języku łacińskim Stanisława Orzechowskiego.

**Rok 1543.** Andrzej Frycz Modrzewski ogłosił łacińską broszurę „ Łaski, czyli o karze za mężobójstwo”.

**Rok 1543.** Ukazało się w druku arcydzieło Mikołaja Kopernika „ O obrotach ciał niebieskich”. W Sycynie rodzice Jana Kochanowskiego rozważają, gdzie wysłać syna na dalsze nauki.

**Rok 1544.** Do metryki Akademii Krakowskiej w semestrze letnim wpisano: **Johannes Kochanowski Petri de Syczynov dioecesis Cracoviensis 3 gr ( ossos) s ( dvit).** „ Jan Kochanowski ( syn) Piotra z Sycyny diecezji krakowskiej, zapłacił trzy grosze ( wpisowego). Zapis ten jest jedynym źródłem informacji potwierdzającej pobyt Jana Kochanowskiego w Akademii Krakowskiej.

**Rok 1546- 15 listopada.** Mieszczanie lubelscy, Maciej Loss aptekarz i Katarzyna, małżonkowie, zeznają przed sądem w Lublinie, że zaciągnęli dług u Piotra Kochanowskiego z Sycyny, sędziego ziemi sandomierskiej w wysokości 300 złp i dług ten ubezpieczają mu i jego spadkobiercom na całym swym majątku, a szczególnie na kamienicy w rynku lubelskim między domami Erazma Hąsa i Jadwigi Stanówny. O ile długu tego nie zwrócą po upływie roku, zobowiązują się dać sędziemu zajęcie ( wwiązanie) tejże kamienicy. Jan Kochanowski kontynuuje studia w Krakowie.

**Rok 1547.** Zmarł ojciec poety Piotr Kochanowski. Jego żona Anna, wspomagana przez najstarszego syna Kaspra dzielnie broni majątności i dba o dobre wychowanie licznego potomstwa. „ *Niepospolita to jak na ówczesną kobietę głowa finansowa i dużej miary talent jurydyczny, połączony z dobrą znajomością praktyczną prawa ziemskiego i procesowego, z wszystkimi ich kruczkami i meandrami, a przy tym zacięciem sądowym graniczącym niemal z pieniactwem. Bo też praktyk procesowy był z pani Anny znakomity Inie mniej świetny adwokat w spódnicy.(...) swe umiejętności „ otrzaskanie” sądowe wykonywała przez cały czas wdowieństwa, tj przez dziesięć lat ( 1547- 1557), ilością i różnorodnością prowadzonych spraw dorównując niemal mężowi.*”

**Rok 1548.** 1 kwietnia zmarł Zygmunt I.

**Rok 1548- 1572.** Rządy Zygmunta Augusta.

**Rok 1549.** Przymierze Zygmunta Augusta z Habsburgami.

**Rok 1549.** Bunt żaków krakowskich. „ ( w czerwcu) trafiło się w Krakowie, że gdy studzy księdza Andrzeja Czarnkowskiego w nocy prowadzili nierządnicę, żacy od szkoły Wszechświętych ( szkoła przy klasztorze franciszkanów konwentualnych) odbili im ją. Oni wnet potem szkołę naszli i kilku zabili, a drugich poranili. Nazajutrz na zamek studenci i żacy wszyscy hurmem i krzykiem przyszli do króla, ale iż tam przypuszczeni nie byli, i owszem, od urzędników napomnieni byli, aby się skromnie i uczciwie zachowali a majestat pański czcili. Oni też obrażeni precz poszli i ciała pobitych towarzyszków na się wzięwszy, na rynek przynieśli i tak księdza Czarnkowskiego przez powołać dali. Była to rzecz barzo żałosna. (...) Pan Krakowski, Jan Tarnowski, do kościoła św. Franciszka zjechali i tam studentów wezwawszy, chciał je ubłagać. I blisko już tego było, jednak oni już z większą furią i żalem odszedłszy, a na drugi dzień się nagotowawszy, po ranu śpiewając: *Ite In orbem uniuersum* ( Idźcie na cały świat), z płaczem ludzkim precz z Krakowa wszyscy do jednego wyszli, szkoły, kościoły, bursy, kolegia opuściwszy, a potem się do domów



swych wróciwszy, do niemieckich szkół luterskich się wiele ich obróciło, do Prus, do Czech. Żałosny to był fakt i nie bardzo pocieszny królowi, który za nimi posyłał, żądając, rozkazując, aby się wrócili, ale się bardzo mało wracało i to nie rychło".

**Szymon Starowolski w swym dziele „Vita Joannis Cochanoii”, wzmiankuje, że J. Kochanowski studiował w Niemczech. Próbą wyjaśnienia tej informacji jest hipoteza H. Barycza, który przypuszcza, że przyszły poeta, po buncie żaków w Krakowie udał się do Wrocławia, a stamtąd do Wittembergi lub Lipska, gdzie wysłuchiwał wykładów bez formalnego zapisywania się na studia.**

## Kościół farny św. Jana Chrzciciela w Radomiu

**Rok 1551.** „De Republica emendanda” A. Frycza Modrzewskiego.

**Rok 1551.** „Kronika świata” Marcina Bielskiego.

**Rok 1551 - 6 kwietnia.** Zmarła królowa Barbara Radziwiłłówna. Pochowana została w Wilnie.

**Rok 1551 -16 czerwca.** Jan Kochanowski staje w Radomiu podczas rozprawy z Feliksem Zieleńskim i składa przysięgę, „że granic między Sycyną a Zielonką nie naruszył (non conculacvit, alias nie rozdeptał)”. Sąd uwalnia go od odpowiedzialności. Przepuszczalnie jesienią tego roku Jan Kochanowski wyjeżdża do Królewca.

**Rok 1552.** Liczne procesy Kochanowskich w Sądzie Radomskim. 25 stycznia Jan Kochanowski uczestniczy w rozprawie o sprawy majątkowe z właścicielami wsi Brzozowice, Janem i Pawłem Brzozowskimi.

9 kwietnia powstaje w Królewcu łaciński czterowiersz Jana Kochanowskiego dedykowany Stanisławowi Grzepskiemu. **W sierpniu był J. Kochanowski w Padwie, gdzie wstąpił na uniwersytet.**

**Ówczesna Padwa była miastem uniwersyteckim słynnym w całej Europie. Uczelnia dzieliła się właściwie na dwa uniwersytety prawa i nauk wyzwolonych, do których wówczas zaliczano: teologię, przyrodę i medycynę. Studenci, zwani scholares (scholarze), mieli dwie wielkie korporacje: przedalpejską i zaalpejską, ci zaś, co pochodzili z jednego kraju, tworzyli odrębne stowarzyszenia, tzw. nacje. Każda nacja wybierała swego konsyliarza, który był obowiązany dbać o jej interesy. Polska kolonia padewska była w tym czasie skupiskiem młodzieży odznaczającej się wyjątkowymi uzdolnieniami. Z ciekawszych postaci przebywał tu Jan Krzysztof Tarnowski, syn hetmana wielkiego koronnego, Piotr Dunin Wolski czy Jan Herburt.**

**Rok 1553.** Król Zygmunt August wysłał swych posłów: Mikołaja Radziwiłła wojewodę wileńskiego, Marcina Kromera sekretarza królewskiego i Jana Przerębskiego podkanclerzego do cesarza rzymskiego Ferdynanda. Posłowie prosili dla króla polskiego o rękę córki cesarza - Katarzyny.

**Rok 1554.** Pierwszy synod protestancki w Słomnikach.

**Rok 1554.** Jan Kochanowski, cieszący się dużą popularnością i szacunkiem kolegów z padewskiego uniwersytetu, został obrany konsyliarzem nacji polskiej.

**29 lipca doprowadza do porozumienia z innymi nacjami w sprawie rozdziału intratnych funkcji uniwersyteckich.**



**Rok 1556. *Wczesną jesienią wyjeżdża Jan Kochanowski do Padwy.***

**Rok 1557. „Wyprawa pozwolska”.**

**Rok 1557. Początek organizacji wojennej floty polskiej w Gdańsku.**

**Rok 1557. Na wiadomość o śmierci matki Jan Kochanowski wraca do kraju. W kaplicy Kochanowskich w zwoleńskim kościele parafialnym znajduje się do dnia dzisiejszego epitafium nagrobne, które ułożył poeta., *Bogu (Najwyższemu), witajcież (Zjednoczone) Dusze. Piotrowi Kochanowskiemu, sędziemu ziemi sandomierskiej i Annie Białaczowskiej, jego małżonce. Gdy po zgonie dobroczyńców, dla okazania im wdzięczności nader skromne pozostają środki, Jan Kochanowski rodzicom najczulszym ten kamień, długo wylewanymi skropiony łzami położył. Zmarli: pierwszy Roku Pańskiego 1547, wieku swego 62, druga - dziesięć lat potem, mając lat 50. Zostawili synów 6 i córek 4. (przekład z łaciny J. Gackiego).***

**Rok 1557 - 3 czerwca.** Poeta zasiada wraz z bratem Kasprem w zespole sędziowskim sądu grodzkiego w Radomiu obok sędziego Sebastiana Owadowskiego, podstarościego - Mikołaja Kochanowskiego oraz arbitrów: Hieronima Rusieckiego, Feliksa Zielińskiego, Jana Podlodowskiego, Hieronima Modrzewskiego, z udziałem woźnego Jana Koperwasa z Wawrzyna.

**Lata 1558-1582.** Wojna o Inflanty.

**Rok 1558.** Pierwsza księga wiejska spisana po polsku we wsi Krzyżowniki na Śląsku.

**Rok 1558.** Trzecia podróż Jana Kochanowskiego do Włoch.

**Rok 1559.** Jan Kochanowski wyjechał z Włoch do Francji. Potwierdzeniem tego faktu jest jego elegia napisana później po powrocie do kraju.

**Rok 1559 -11 lipca.** We wtorek przed dniem św. Małgorzaty, stanęli osobiście przed urzędem starościńskim w Radomiu Kasper, Jan, Piotr, Mikołaj, Andrzej i Jakub Kochanowscy rodzeni bracia w celu podziału majątku otrzymanego po swoich rodzicach.

**„Dział spadkowy Kochanowskich”**

*Stając osobiście przed urzędem starościńskim grodzkim radomskim i przed niniejszymi aktami urodzeni Kasper, Jan, Piotr, Mikołaj, Andrzej i Jakub Kochanowscy, bracia rodzeni, synowie urodzonego niegdyś Piotra Kochanowskiego, generalnego sędziego ziemi sandomierskiej, zdrowi na umyśle i ciele, nie nakłonieni ani nie przymuszeni, lecz po dokładnym wzajemnym rozważeniu sprawy oraz za zbawienną radą swych przyjaciół zeznali, że dokonali takiego wieczystego działu między sobą wszystkich swych dóbr dziedzicznych po ojcu i po matce, ruchomych i nieruchomości, mianowicie w ten sposób: że z wymienionego podziału przypadły urodzonemu Kasprowi w wieczyste posiadanie te dobra, mianowicie: Policzna, Wilcza i Pilna Wola, razem z prawem patronatu nad kościołem parafialnym tamże w Policznej, wraz z wszystkimi i poszczególnymi przyległościami i wszelkimi w ogólności przynależnościami, tak jak od dawna wchodziły i należały do wyżej wymienionych dóbr i jak wspomniane dobra niegdyś Anna z Białaczkowa, matka tychże, dzierżyła i posiadała, nic nie ujmując, wraz z polami zwanymi Boże Nowy od dawna należącymi do wymienionych dóbr Policzna, a także miejsce na zbudowanie stawu rybnego na rzece Policzka, rzece, która leży w dziedzictwie Policzna poniżej młyna Połesny i tartaku, które to (miejsce) przypadło niegdyś w podziale urodzonym Piotrowi, ongiś ojcu, i Filipowi, ich stryjowi, aż do dóbr Czarnolas. To właśnie nie będzie już należeć do Czarnolasu, ale na wieczność do Policznej, do tegoż Kaspra i jego potomnych. Z tej zaś swojej części tenże Kasper wypłaci, jak już rzeczywiście wypłacił, 800 fi. monety i liczby polskiej będącej w obiegu w Królestwie, a to ze względu na dopłatę do dóbr Sycyna dla innych braci.*

*Z wymienionego wyżej podziału przypadły również na wieczność urodzonemu Janowi te dobra: Czarnolas, a także ruda, młyn i ich stawy rybne na rzece zwanej Grodzka rzeka, podobnie ze wszystkimi i poszczególnymi przyległościami wchodzącymi i należącymi do wymienionych wyżej dóbr, nic nie ujmując i tak jak wspomniane dobra urodzony niegdyś Piotr Kochanowski, ich ojciec, dzierżył, miał i posiadał. Z tej to części wspomniany Jan wypłaci, jak już rzeczywiście wypłacił, dla braci do dóbr Sycyna z racji dopłaty 400 fi. pieniędzy monety pospolitej i liczby polskiej będącej w obiegu w Królestwie...*

**Rok 1560 - 25 marca.**

***Poeta oddał część swych majątności, tj. Rudę Grodzką i młyn w dzierżawę stryjowi Filipowi; zaciągnięty dług miał być spłacony na najbliższe Boże Narodzenie.***

***Rok 1560. Andrzej Patrycy Nidecki podpisuje w Wilnie, 20 czerwca, przedmowę do książki M.T. Ciceronis „Fragmenta”. Książka została wydana w 1561 r. w Wenecji i była najcenniejszym naukowo dziełem filologicznym polskiego humanizmu.***

***Rok 1560. Powstała elegia łacińska Jana Kochanowskiego, której treść jest potwierdzeniem bliskich kontaktów z rodziną hetmana wielkiego koronnego Jana Tarnowskiego.***

**Rok 1561 - 17 marca.**

***Radom. Bracia Kochanowscy (m.in. Jan) pozywają Feliksa Nieczujskiego z Woli Szeleżynej o dwa łany kmiece zastawione za sumę 10 grzywien (na rzecz ich matki).***

**Rok 1562. Mikołaj Rej zamieszcza w swoim „Zwierzyńcu” pochwałę Jana Kochanowskiego.**

*„Przypatrz się, co umie pocziwe ćwiczenie, Gdy ślachtetne przypadnie k niemu przyrodzenie, Co rozeznasz z przypadków i postępów jego, Tego Kochanowskiego, ślalcica polskiego: Jako go przyrodzenie i ćwiczeniem sprawuje, Co jego wiele pisma jasnie okazuje. Mógł ci umieć Tybullus piórkiem przepierować, Lecz nie wiem, umiał li tak cnotą zafarbować ”.*

**Rok 1562 - 12 marca. Odbył się uroczysty ingres Filipa Padniewskiego do katedry na Wawelu. Obecny na tej uroczystości Jan Kochanowski napisał łacińską elegię:**

*„Helikonu wieniec przynoszę ci, Padniewski, ulubieńcze aonijskich muz i moja ozdobo! Niech mi się godzi czystą dłonią dotknąć włosów poświęconych i zasłużoną gałązką głowę twą ozdobić. Któż wśród oklasków i okrzyków ludu może serce niedostępne radość zachować? Któż, Padniewski, komu tylko znana jest twa cnota, nie cieszy się z tego, że nowymi zaszczycon dostojeństwem? ”*

**Starowolski w 1612 r. informował w swoim dziele:**

*„Po jego powrocie do ojczyzny (J. Kochanowskiego), Filip Padniewski, biskup krakowski sprawujący także urząd podkanclerzego znając (Kochanowskiego) tylko ze słyszenia, powołał go do służby na dworze królewskim. Zachwycony jego wdziękiem, wytwornością umysłu, oceniając także jego umiejętności pisania po łacinie, którą posługiwano się wówczas nie tylko w sprawach publicznych, lecz także prywatnych, polecił go królowi Zygmuntovi Augustowi i postarał się o wciągnięcie go na listę sekretarzy królewskich”.*

*Jak długo pozostawał poeta na dworze królewskim nie wiadomo, natomiast w pracy Jakuba Górskiego „Disputationis de periodis contra se a Benedieto Herbesto” wydanej w maju 1562 r. w Krakowie zostali wymienieni znakomici koledzy poety, którzy wspólnie z nim pracowali dla króla Zygmunta Augusta. „ Są przy tobie ludzie uczeni i bardzo wymowni: Andrzej Krajowski, kanclerz biskupi i Andrzej Patrycy (Nidecki), którego rozum i naukę, i znajomość tak wielką pomników starożytności, jakiej by w Polaku nigdy się nie spodziewał, Italia podziwia i publicznie w księgach uznaje.*

*Jest także Paweł Stempowski, młodzieniec we wszystkich naukach biegły, mianowicie zaś dopisania i wymowy szczególnie uzdolniony, którego pomocy w zajęciach twych podkanclerskich przede wszystkim używasz, któremu przewodnie stanowisko w tym kierunku przyznałeś. Prócz tego Jan Kochanowski, który niegdyś dużo wszelkich nauk zakosztował a teraz słodszej oddał się muzie...”*

**Rok 1562 - 26 sierpnia. Kraków. Szlachetny Jan Kochanowski protestuje imieniem Zofii z Bonarów Firlejowej, wojewodziny lubelskiej, przeciw Stanisławowi Czernemu z Witowic, staroście dobczykiemu.**

**Rok 1562.** W krakowskiej drukarni Macieja Wirzbięty wydana została „Zuzanna” Jana Kochanowskiego, poemat poświęcony Elżbiecie z Szydłowieckich, księżnej Radziwiłłowej. Do druku zawierającego „Zuzannę” została dołączona pieśń „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary”, która wedle tradycji powstała we Francji w 1558 r.

**Lata 1562-1563.** Uchwała o egzekucji dóbr na sejmie piotrkowskim.

**Rok 1562 - 24 listopada.** W Pułtuskusie zmarł bliski znajomy Jana Kochanowskiego, podkomorzy płocki, dyplomata Wojciech Kryski, śmierć tę upamiętnił poeta epitafium

**Rok 1563.** Utworzenie skarbu w Rawie Mazowieckiej.

**Rok 1563 - 5 lutego.** Dopuszczenie linii elektorskiej Hohenzollernów do prawa dziedzicznego w Prusach.

**Rok 1563 -15 lutego.** Iwan Groźny zdobywa Połock.

**Rok 1563.** W lutym Jan Kochanowski występuje w sądzie krakowskim w imieniu Zofii Bonerowej. Oto relacja: „*Naprzód ja, Wojciech Dembowy, woźny ziemi krakowskiej z Jędrzejem Strzeleckim, Mikołajem Golaskim szlachtą, widzieliśmy we wtorek przed świętem Jagnieszki blisko przyszli, co przed nam i świadczył szlachetny Jan Kochanowski, słuźebnik Jego Mości pana wojewody lubelskiego imieniem Jej Mości pani Zofii z Balic wojewodziny lubelskiej, iż z kamienice w Rynku, która leży między kamienicami Jana Wązama z jednej strony, a Krupczyńską z drugiej strony, wywożono saniami i wozami rzeczy wiele, począwszy od wtorku przed świętem św. Jagnieszki dzień poślednio aż przez niedzielę przed św. Pawia i także z drugiej kamienice, która leży na Tworzyjańskiej ulicy, rzeczona stara mincza*”.

**Rok 1563 - 20 marca.** Piotr Myszkowski otrzymuje podkanclerstwo koronne.

**Rok 1563 - 21 kwietnia.** Jan Kochanowski przebywa w Bodzentynie, w rezydencji biskupów krakowskich.

**Rok 1563.** Między 10 czerwca a 19 października Jan Kochanowski przebywa w Wilnie. Nawiązuje tutaj bliższe kontakty z dworem możnych Radziwiłłów.

**Rok 1563.** Jan Kochanowski nawiązuje bliższe kontakty z wybitnym astronomem niemieckim Jerzym Joachimem Retykiem - uczniem Kopernika.

**Rok 1563 - 3 września.** Jan Baptysta Tęczyński, magnat polski, wyruszył z Gdańska okrętem po swą narzeczoną, królownę szwedzką Cecylię. 18 września Jan Tęczyński zostaje uwięziony, nie pomogła interwencja króla Zygmunta Augusta, niedoszły małżonek, zmarł w więzieniu. Zwłoki J. Tęczyńskiego zostały przywiezione do Polski i złożone w grobowcu, w kościele kraśnickim. Dramatyczne zdarzenia wielkiej, a niespełnionej miłości opisał Jan Kochanowski w wierszowanej noweli „Pamiętka wszystkimi cnotami hojnie obdarzonemu Janowi Baptyście hrabi na Tęczynie bełskiemu wojewodzie i lubelskiemu staroście”.

**Rok 1563 - 22 listopada.** Piotr Myszkowski, podkanclerzy koronny, wygłasza tzw. propozycję od tronu, której treść jest uderzająco zbieżna z poematem J. Kochanowskiego „Satyr albo Dziki Mąż” (centralne problemy programowe ruchu egzekucyjnego). Utwór swój poprzedził Jan Kochanowski dedykacją dla Zygmunta Augusta, a oto wspaniały komentarz do niej napisany przez innego poetę - Jana Lechonia: „Dedykacja dla Zygmunta Augusta na „Satyrze” zaczyna się od tej, jakże dumnej, linijki: „Panie mój (to największy tytuł u swobodnych)”. - Nie wiem, czy ktokolwiek gdziekolwiek napisał coś podobnego, bo też w tym czasie największa wolność była w Polsce. Molier, Racine byli geniuszami, ale warto porównać ich dedykacje, aby zdać sobie sprawę, że jako ludzie właściwie nie byli „swobodni”.



**Rok 1564 - 4 lutego. W Poznaniu odbyła się instalacja Jana Kochanowskiego na probostwo w katedrze poznańskiej (funkcji tej zrzekł się Myszkowski). Edmund Majkowski w swojej pracy „Jan Kochanowski, proboszcz kapituły poznańskiej 1564-1574” stwierdził: „Będąc proboszczem kapituły najstarszego w Polsce kościoła i biorąc z tego tytułu obfite dochody, Kochanowski zupełnie nie dbał ani o swój kościół katedralny ani prepozyturę samą. Akta kapitulne nie wspominają o jakiegokolwiek ofierze na rzecz katedry lub na ulepszenie beneficjum. Nie ma również wzmianki, żeby poeta kiedykolwiek Poznań odwiedził”. Prepozytura poznańska trwała lat dziesięć.**

**Rok 1564.** Sprowadzenie jezuitów do Polski (domy zakonne i kolegia Pułtusku).

**Rok 1564.** Jan Kochanowski wydaje poemat heroikomiczny „Szachy”.

**Rok 1565.** Upodobnienie ustroju Wielkiego Księstwa Litewskiego do Korony.

**Rok 1565.** Konstytucja o zniesieniu prawa składu i próba ograniczenia handlu miast.

**Rok 1565 -11 czerwca.** Zmarła Zofia Firlejowa z domu Bonerówna, żona Jana Firleja, wojewody lubelskiego i marszałka wielkiego koronnego. Jan Kochanowski napisał dwa nagrobki poświęcone zmarłej.

**Rok 1565.** Przepuszczalnie w lipcu przebywał Jan Kochanowski wraz z dworem Zygmunta Augusta w Knyszynie, zaś we wrześniu w Wilnie.

**Rok 1566 - 22 lutego w Iłży.** Jan Kochanowski, prepozyt poznański, obejmuje za sprawą Filipa Padniewskiego probostwo w Zwoleniu.

**Rok 1566.** Po 12 września powstaje fraszka „Do Mikołaja Mieleckiego” związana ze ślubem adresata z wojewodzianką Elżbietą Radziwiłówną.

**Rok 1567.** Wyprawa radoszkowicka. W koncentracji wojsk zaciężnych i pospolitego ruszenia brał udział Jan z Czarnolasu. Potwierdza to jego „Pieśń XIII”

**Rok 1568. Król Zygmunt August powrócił do Knyszyna z wyprawy radoszkowickiej, gdzie przebywał również podkanclerzy P. Myszkowski. Przypuszczać można, że był tam również zaufany jego dworzanin - Jan Kochanowski.**

**Rok 1568 - 30 sierpnia. Myszkowski z Kochanowskim wyjeżdżają z Pułtusa do Warszawy, gdzie biskup - podkanclerzy zatrzymuje się dwa tygodnie. 30 sierpnia w Pułtusku Kochanowski wystawia pisemny przydział domu kanonickiego w Poznaniu dla Hieronima Powodowskiego, głośnego później pisarza religijnego za Batorego i Zygmunta III**

**Rok 1568. Udział poety czarnoleskiego w słynnej Rzeczypospolitej Babińskiej. Oto co o niej pisał Stanisław Sarnicki: „Z żartów w tej Rzeczypospolitej -pisze za Sarnickim Pikulski -postanowili sobie senat i innych koronnych urzędników. Była to swawolna Rzeczpospolita wielką przestrogą dla kłamstw i innych nieostrożnie mówiących. Ponieważ gdy się kto aż nazbyt chwalił z swojej odwagi, z podejrzeniem prawdy ogłosili go hetmanem Reipublicae Babinensis; gdy niepodobną rzecz do wierzenia powiedział - kanclerzem; gdy nad stan swój o wierze i teologicznych rzeczach mówił - prymasem lub arcybiskupem ogłoszony został.**

**Zgoła gdy kto w niewczas swoim zaczął mówić o psach albo o koniach, zaraz został łowczym albo koniuszym babińskim. A jeśli kto z panów o ten honor gniewał się, poty z niego żartowano, póki i sam za żart nie przyjął. Ta rzecz gdy się doniosła do Augusta Zygmunta, spytał się jednego z urzędników tej Rzeczypospolitej: jeżeli sobie w tej Rzeczypospolitej obrali króla, odpowiedział królowi: „ Niech Pan Bóg broni, ażebyśmy mieli za życia twego o innym pomyśleć królu ". Za który żart nie tylko się król Zygmunt nie uraził, ale sam żart rzuciwszy, w śmiech tę przymówkę obrócił. Oprócz tych łudzi żartobliwych byli za tego króla ludzie rozumni i uczeni w Polszczy, jak za żadnego innego nie było. Z historyków i teologów był Stanisław Hozjusz, Marcin Kromer etc; z oratorów Stanisław Orichovius, kanonik przemyski, Andrzej Fryciusz i inni; z poetów Jan Kochanowski; Jakub Przyłuski, który w prawie ziemskim dał informację potomnym wiekom. "**



**Fragment pałacu w Książu  
Rezydencja biskupa Piotra Myszkowskiego w Książu Wielkim,**

**Rok 1569. Uroczysty hołd pruski w Lublinie podobny do hołdu krakowskiego z 1525 r. Hołd ten upamiętnił Jan Kochanowski w swoim „Proporcu albo hołdzie pruskim”:**

*„ Oto w zacnym ubierze i w złotej koronie Siadł pomazaniec boży na swym pańskim tronie, Jabłko złote i złotą laskę w ręku mając, A Zakon Nawyższego na łonie trzymając. Miecz przed nim srogi, ale złemu tylko srogi, Niewinnemu na sercu nie uczyni trwogi. Z obu stron zacny Senat koronny, a wkoło Sprawiony zastęp stoi i rycerstwa czoło... ”*

*A już więc syn książęcy upadł na kolana I wyznał swe poddaństwo i zwierzchnego pana, Obiecując na swą cześć k 'temu się znać wiecznie, A wiarę panu swemu zachować statecznie. Za tym mu jest do ręku porporzec podany, Kosztownymi farbami wszytek malowany, Wielki, świetny, ozdobny, jaki za lat dawnych W żadnym szyku nie był znan ani w bitwach sławnych. „*

**Rok 1570 -17 marca. Jan Kochanowski był obecny w Płocku na uroczystym ingresie Piotra Myszkowskiego na biskupstwo płockie.**

**Rok 1570 — 14-kwietnia. Zgoda sandomierska między różnymi odmianami protestantyzmu**

**Rok 1570. Jan Kochanowski podejmuje ostateczną decyzję o przeniesieniu się na stałe do Czarnolasu.**

**Rok 1571. W tym czasie powstaje autobiograficzna fraszka Jana Kochanowskiego**

„Do gór i lasów”.

*Wysokie góry i odziane lasy!  
Jako rad na was patrzę, a swe czasy  
Młodsze wspominam, które tu zostały,  
Kiedy na statek człowiek mało dbały.  
Gdziem potym nie był? Czegom nie skosztował?  
Jazem przez morze głębokie żeglował,  
Jazem Francuzy, ja Niemce, ja Włochy,  
Jazem nawiedził Sybilline lochy.  
Dziś żak spokojny, jutro przypasany  
Do miecza rycerz; dziś między dworzany  
W pańskim pałacu, jutro zasię cichy  
Ksiądz w kapitule, tylko że nie z mnichy  
W szarej kaplicy a z dwojakim piatem...*



**Rok 1574. Jan Kochanowski na stałe zamieszkał w Czarnolesie.**

**Rok 1575. Łża, 17 stycznia. Jakub Udrycki, kanonik krakowski, w imieniu Jana Kochanowskiego zrzeka się parafii w Zwoleniu. Na jego miejsce z prezentacji królewskiej osadzono Mikołaja Grabiankę.**

**Rok 1575.** Znakomita, choć wielce osobliwa instrukcja zawarta w łacińskiej elegii (111,15), jak budować rzeczne szkuty do spławu zboża. **Jan Kochanowski stał się wzorowym gospodarzem wiejskim: „*Najpierw tedy połóż dwa tramy oddzielnie, gdyż cały statek trzeba budować z belek, a potem płatwami poprzecznymi połączyć należy owe tramy z wklęsłym spodem statku, a same płatwy przytwierdzić do mocnych boków; tych przodek powinien być lekko wgięty, aby się ponad wodą rzeki unosił i łatwiej płynął; z przodem zaś winny być zrównane burtnice, osadzone na obu bocznych ścianach, jako też wydrążony tył wsparty na ogromnej belce. Potem, rolniku, aby woda ukradkiem nie przeciekała i zboża wewnątrz statku nie niszczyła, trzeba szczeliny pozatykać mchem i sianem skręconym; pamiętaj, aby to było najpierwszym twoim zadaniem.***

*A gdy już Wisła, spotężniała zebranych dopływami, rozerwie most z lodu utworzony, natenczas niechaj niekształtny statek spuści się na przezrocyste wody i z ciężarem podąży do brzegów Morza Bałtyckiego. Ani myśleć mu o powrocie: dość będzie, gdy flisak, spieniężywszy zboże, sam pieszo do domu wróci. Sprzyjaj nam też, Merkury, albowiem nie tylko mówcy, lecz i spław nasz opieki twojej potrzebuje”*

**Rok 1575 - Radom. Jan Podlódowski winien Janowi Kochanowskiemu 1500 florenów.**

**Zabezpieczył swój dług zakładem i zastawem. Jest to prawdopodobnie ślad ówczesnego ślubu poety z Dorotą Podlódowską.**

**Rok 1575. Według tradycji z okazji swego ślubu Jan Kochanowski kończy „Pieśń Świętojańską o Sobótce”. Tutaj w śpiewie panny XI upamiętnił poeta postać swojej żony.**

***Żona Jana Kochanowskiego, Dorota z Przytyka Podlódowska była córką niezującego już od 1550 r. stolnika sandomierskiego Stanisława Lupy Podlódowskiego, wybitnego poety i mówcy sejmowego z czasów Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta. Był on marszałkiem dworu biskupa Samuela Maciejowskiego i Łukasz Górnicki umieścił go w poczcie rozmówców w „Dworzaninie polskim”.***

**Rok 1575. W maju Jan Kochanowski uczestniczy w walnym zjeździe szlachty w Stężycy.**

**Rok 1575. We wrześniu Podole zostało złupione przez Tatarów. Jan Kochanowski pisze pieśń „Wieczna sromota i nienagrodzona...”**

**Lata 1576-1586. Panowanie Stefana Batorego.**

**Rok 1577.** Wojna gdańska.

**Rok 1577. Śmierć najstarszego brata Jana Kochanowskiego - Kaspra. Oto mowa żałobna poety wygłoszona nad trumną brata, pochowanego na cmentarzu w Policznej.**

**„Albowiem straciliśmy w domu swoim tego, jakiego drugiego (prowoła się znać musi) nie mamy. A straciliśmy nie tak brata jako właśnie ojca. Bo po zeszciu rodziców naszych, mając on nie tylko laty, ale i rozumem przed inszą bracią, wszystkie trudności nasze wspólne, które więc po zmarłym ojcu na dzieci pospolicie przypadają, wziął był na swoje pieczę, i tak się z nimi sprawował, żeśmy za pilnością jego żadnego uszczerbku w sprawiedliwości swej nie wzięli. A za cośmy mu i dziś wielce powinni, nie tylko nam chudobę naszą w cale zachował, ale i przyjaźń sąsiedzką, bośmy do tej doby, z czego Panu Bogu bądź chwala, ani przysięgi żadnej, ani zaszcia żadnego z nikim nie mieli. Co wszystko Bogu naprzód, a po tym jego obmyśliwaniu i przestrodze przypisać musim”.**

**Rok 1577 -18 grudnia. Odbył się uroczysty ingres Piotra Myszkowskiego na biskupstwo krakowskie.**

**Rok 1577 - 23 grudnia. Rękopis „Odprawy posłów greckich” dociera do Warszawy, a jej pierwszym czytelnikiem jest Jan Zamoyski. Reżyserem tragedii został lekarz nadworny Stefana Batorego Wojciech Oczko.**

**Rok 1577 - 29 grudnia. W Białej Radziwiłłowskiej (dziś Podlaskiej) odbył się ślub Jana Zamoyskiego z Krystyną Radziwiłłówną.**

**Rok 1577.** Przyjęcie ustaw trydenckich w Polsce.

**Rok 1579 - 9 października. Król Stefan Batory podpisuje w Wilnie nominację Jana Kochanowskiego na wojskiego sandomierskiego. „ Tego bowiem (Jana Kochanowskiego) liczne i szlachetne przymioty, jego dla kraju zasługi, jego przezacne i wyborne zdolności, tudzież niezwykła nauka, od nas zdaje się wymagać i niejako kryjomo dopominać, aby jak pomnikowymi dziełami swego dowcipu przynosi ojczyźnie chlubę i użytek, tak nawzajem od niej zaszczyty i godności odbierał. Urząd zatem wojskiego, który według naszego zdania najlepiej przypada do jego usposobienia i do trybu życia, dać mu postanowiliśmy ”**

**Rok 1579. W Drukarni Łazarzowej w Krakowie ukazuje się „Psałterz Dawidów” przekładania Jana Kochanowskiego”.**

**Rok 1579. Zmarła ukochana córeczka poety - Urszulka.**

**Rok 1580. Druga kampania Stefana Batorego i zdobycie Wielkich Łuków.**

**Rok 1580. W Drukarni Łazarzowej w Krakowie ukazały się „Treny (...) Orszuli Kochanowskiej, wdzięcznej, ucieszonej, niepospolitej dziecinie, która cnót wszystkich i dzielności panieńskiej początki wielkie pokazawszy, nagle, nieodpowiednie, w niedoszłym wieku swoim, z wielkim a nieznośnym rodziców swych żalem zgaśła -Jan Kochanowski, niefortunny ojciec, swojej najmilszej dziewczce z łzami opisał. Nie masz cię, Urszula moja!”. Na końcu tego druku umieścił poeta „Epitafium Hannie Kochanowskiej ”:**

*„I tyś, Hanno, za siostrą prędko pośpieszyła I przed czasem podziemne kraje nawiedziła,  
Aby ojciec nieszczęsny za raz odżałował Wszytkiego, a na trwalsze rozkoszy, się chował”*

**Rok 1581.** Ustanowienie Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego.

**Rok 1581.** Kampania pskowska Stefana Batorego.

**Rok 1581.** Radom. Andrzej Firlej, kasztelan lubelski, winien jest Janowi Kochanowskiemu z Czarnolasu, wojskiemu sandomierskiemu, 6600 złp.

**Rok 1581.** Zmarł wybitny poeta polski Mikołaj Sęp (Szarzyński) herbu Junosza.

**Rok 1582.** Radom 29 stycznia. Stanisław Podlódowski z Przytyka pożycza od Jana Kochanowskiego 200 florenów pod zakładem podobnej sumy.



***Rok 1584. W sierpniu zwołał Batory do Lublina naradę senatorów celem obmyślenia środków i sposobów rozwiązania ważnych spraw politycznych, m.in. sprawy Zborowskich.***

***Wydelegowany przez rodzinę poeta zjawił się w Lublinie celem interwencji u króla w sprawie ukarania winnych śmierci swego szwagra, Jakuba Podlódowskiego.***

***Rok 1584. W bliżej nie znanych okolicznościach nastąpił zgon poety czarnoleskiego, przypuszczalnie na udar mózgu.***

## WYBRANE FRASZKI JANA KOCHANOWSKIEGO NA SWOJE KSIĘGI

Nie dbają moje papiery  
O przeważne bohaterzy;  
Nic u nich Mars, chocia srogi,  
I Achilles prędkonogi;  
Ale śmiechy, ale żarty  
Zwykły zbierać moje karty.  
Pieśni, tańce i biesiady  
Schadzają się do nich rady.  
Statek tych czasów nie płaci,  
Pracą człowiek próżno traci.  
Przy fraszkach mi wzdry naleją,  
A to wniwecz, co się śmieją.

## O ŻYWOCIE LUDZKIM

Fraszki to wszystko, cokolwiek myślemy,  
Fraszki to wszystko, cokolwiek czyniemy;  
Nie masz na świecie żadnej pewnej rzeczy,  
Próżno tu człowiek ma co mieć na pieczy.  
Zacność, uroda, moc, pieniądze, sława,  
Wszystko to minie jako polna trawa;  
Naśmiawszy się nam i naszym porządkom,  
Wemkną nas w mieszek, jako czynią łątkom.

## RAKI

Folgujmy paniom nie sobie, ma rada;  
Miłujmy wiernie nie jest w nich przysada.  
Godności trzeba nie za nic tu cnota,  
Miłości pragną nie pragną tu złota.  
Miłują z serca nie patrzą zdrady,  
Pilnują prawdy nie kłamają rady.  
Wiarę uprzejmą nie dar sobie ważą,  
W miarę nie nazbyt ciągnąc rzemień każą.  
Wiecznie wam służę nie służę na chwilę,  
Bezpiecznie wiercie nierad ja omyłę.

## O DOKTORZE HISZPANIE

"Nasz dobry doktor spać się od nas bierze,  
Ani chce z nami doczekać wieczerze."  
"Dajcie mu pokój! najdziem go w pościeli,  
A sami przedsię bywajmy weseli!"  
"Już po wieczerzy, pódźmy do Hiszpana!"  
"Ba, wierę, pódźmy, ale nie bez dzbana."  
"Puszczaj, doktorze, towarzyszu miły!"  
Doktor nie puścił, ale drzwi puścił.  
"Jedna nie wadzi, daj ci Boże zdrowie!"  
"By jeno jedna" - doktor na to powie.  
Od jednej przyszło aż więc do dziewięci,  
A doktorowi mózg się we łbie mąci.  
"Trudny - powiada - mój rząd z tymi pany:  
Szedłem spać trzeźwio, a wstanę pijany."

## WYBRANE PIEŚNI JANA KOCHANOWSKIEGO

### Księgi pierwsze

#### PIEŚŃ II

Serce roście patrząc na te czasy!  
Mało przed tym gołe były lasy,  
Śnieg na ziemi wysszej łocia leżał,  
A po rzekach wóz nacięższy zbieżał.

Teraz drzewa liście na się wzięły,  
Polne łąki pięknie zakwitnęły;  
Lody zeszły, a po czystej wodzie  
Idą statki i ciosane łodzie.

Teraz prawie świat się wszystek śmieje,  
Zboża wstały, wiatr zachodny wieje;  
Ptacy sobie gniazda omyślają,  
A przede dniem śpiewać poczynają.

Ale to grunt wesela prawego,  
Kiedy człowiek sumnienia całego  
Ani czuje w sercu żadnej wady,  
Przeczyby się miał wstydać swojej rady...

## PIEŚŃ VI

Acz mię twa droga, miła, barzo boli,  
Nie chcę cię trzymać przeciw twojej woli;  
Z mej strony bodaj wszystko dobre miała,  
Kędy się kolwiek będziesz obracała.

Lecz sama widzisz, jakie wiatry wstają,  
Jakie po niebie chmury się mieszają.  
Ja wiem, co umie morze i szalony  
Wicher, na wody słone uniesiony.

Niech żony srogich pohańców i dzieci  
Doświadczą, jakim pędem wicher leci  
Morze mieszając; huczą srogie wały,  
A brzeżne w gruncie wzdrygają się skały.

Takci się biednej Europie dostało,  
Jeno że wołu chciała przysieść mało,  
Bo się z nienagła przymknął z nią ku wodzie,  
Potym jak płynie, tak płynie bez łodzie...

## WYBANE TRENY JANA KOCHANOWSKIEGO

### TREN I

Wszystkie płacze, wszystkie łzy Heraklitowe,  
I lamenty, i skargi Simonidowe:  
Wszystkie troski na świecie, wszystkie wzdychania,  
I żale, i frasunki, i rąk łamania:  
Wszystkie a wszystkie zaraz w dom się mój znoście,  
A mnie płakać mej wdzięcznej dziewczki pomożcie:  
Z którą mię niepobożna śmierć rozdzieliła,  
I wszystkich moich pociech nagle zbawiła.  
Tak więc smok, upatrzywszy gniazdo kryjome,  
Słowiczki liche zbiera, a swe łakome  
Gardło pasie: tym czasem matka szczebiece  
Uboga, a na zbójce coraz się miece  
Próżno: bo i na samą okrutnik zmierza,  
  
A ta nieboga ledwie umyka pierza.  
Próżno płakać, podobno drudzy rzeczenie:  
Cóż przez Bóg żywy, nie jest próżno na świecie?



## TREN VI

Ucieszna moja śpiewaczko! Safo słowieńska,  
Na którą nie tylko moja częśćka ziemieńska,  
Ale i lutnia dziedzicznym prawem spaść miała;  
Tęś nadzieję już po sobie okazowała,  
Nowe piosnki sobie tworząc, nie zamykając  
Ustek nigdy, ale cały dzień prześpiewając:  
Jako więc lichy słowiczek w krzaku zielonym  
Całą noc prześpiewa gardłkiem swym ucieszonym.  
Prędkość mi nazbyt umilkła, nagle cię sroga  
Śmierć spłoszyła, moja wdzięczna szczebiotko droga.  
Nie nasyciłaś mych uszu swymi piosnkami  
I tę trochę teraz płacę sownie łzami.  
A tyś ani umierając śpiewać przestała,  
Lecz matkę, ucałowawszy, takeś żegnała:  
"Już ja tobie, moja matko, służyć nie będę  
Ani za twym wdzięcznym stołem miejsca zasięde;  
Przyjdzie mi klucze położyć, samej precz jechać,  
Domu rodziców swych miłych wiecznie zaniechać".  
To, i czego żal ojcowski nie da serdeczny  
Przypominać więcej, był jej głos ostateczny.  
A matce, słysząc żegnanie tak żałościwe,  
Dobre serce, że od żalu zostało żywe.

Opracowanie

Elwira Sawicz- Bakuła

Lidia Błachnio

Aneta Augustynik